

Transport masowy schodami w ruchu

Schody ruchome to stały element centrów handlowych oraz obiektów publicznego transportu. Ich rynek jest dużo mniejszy niż rynek wind.

Gdyby nie obecność schodów ruchomych, górne piętra galerii handlowych świeciłyby pustkami, a przemieszczanie się po lotnisku, dworcu kolejowym czy metrze z bagażami byłoby bardzo uciążliwe.

Dokąd prowadzą

Nie wszyscy jednak decydują się na takie rozwiązanie.

— O ile trudno wyobrazić sobie galerię handlową bez schodów ruchomych, o tyle budynki biurowe czy hotelowe rzadko wyposażone są w takie urządzenia — tłumaczy Marek Oppeln-Bronikowski, dyrektor zarządzający w KONE.

Sytuacja na rynku schodów ruchomych nie jest zwykłym odbiciem koniunktury na rynku budowlanym.

— Wahania na rynku budowlanym odczuwamy z przesunięciem od kilku miesięcy do roku. Może więc w krótkim okresie zdarzyć się sytuacja, że rynek budowlany odczuje pewną korektę, a my jeszcze nie — mówi Arkadiusz Malec, dyrektor sprzedaży w Schindler Polska.

Schody ruchome mają ponadstuletnią historię, dzisiejsze są dużo cichsze i mają dużo większą wytrzyma-

łość niż ich pierwowzory sprzed lat.

— Jakość schodów i chodników ruchomych zmienia się dzięki stosowaniu wyższej jakości komponentów oraz lepszych układów bezpieczeństwa — wyjaśnia Patryk Potępa, specjalista ds. wycen urządzeń dźwigowych w Lift Katowice.

Rynek na 40 mln

Rynek schodów ruchomych rozwija się w Polsce dosyć dobrze.

— Wzrost rynku w sektorze budynków użyteczności publicznej wpływa na przyrost zapotrzebowania na schody ruchome. Niemniej nie jest to rynek tak duży jak dźwigowy, gdyż nie dotyczy budownictwa mieszkaniowego — tłumaczy Marek Oppeln-Bronikowski.

— Jeżeli chodzi o 2007 r., to wartość rynku osiągnęła około 40 mln zł, czyli w porównaniu z 2006 r. wzrosła o 15-20 proc. — wyjaśnia Arkadiusz Malec.

Głównymi czynnikami, które mają wpływ na cenę schodów, są wysokość podnoszenia, czyli odległość między poziomami, szerokość stopnia, kąt nachylenia, rodzaj napędu czy system sterowania.

— Cena zależy również od wykończenia dolnej podstawy czy wykończenia stopni, które mogą być wykonane z aluminium lub z blachy nierdzewnej — dodaje Patryk Potępa.

Lukasz Łyczkowski

l.łyczkowski@pb.pl • 022-333-99-99



Schody ruchome:

W warszawskim gmachu GPW przy ul. Książęcej schody firmy Otis, do niedawna najdłuższe schody ruchome w Polsce. Prowadzące w górę „schody Byka” symbolizują hossę, „schody Niedźwiedzia” — hesse. [FOT. TP]



Relikt ożywiony: Pierwsze polskie schody ruchome na warszawskiej Trasie W-Z po latach przestoju przeżywają drugą młodość. [FOT. FORUM]

Taki wynalazek. Pan stoi, a pan jedzie

W Polsce znane od pół wieku, światową karierę zaczęły jeszcze w XIX wieku. Schody ruchome opanowały lotniska, dworce i domy towarowe.

„Schody ruchome to najwyższa forma schodów. Pan stoi, a pan wchodzi!” — tak w filmie Jerzego Gruzy „Motylem jestem...” przekonywała inżyniera Stefana Karwowskiego Kobieta Pracująca.

Śrubki i trybiki

Pierwsze schody ruchome opatentował w 1892 r. Amerykanin Jesse Reno. Nazywał je wtedy „new and useful endless conveyor or elevator”. Zrealizował swój projekt dopiero 15

miesięcy po uzyskaniu patentu. Schody zainstalowano na Coney Island na Brooklinie w 1895 r. Wówczas nie były traktowane jako środek transportu, lecz jako element rozrywki. Namiatka lunaparku.

Reno chciał zainstalować również schody w nowojorskim metrze, jego plany nie zostały zaakceptowane. Mimo to schody ruchome jego pomysłu instalowano w całych Stanach Zjednoczonych i Europie. W 1903 firma Waygood and Otis kupiła od Reno patenty.

Schody ruchome zaczęły podbijać centra handlowe. Jedne z pierwszych zbudowano w 1898 r. w londyńskim domu towarowym Harrod's. Furorę zrobiły też podczas wystawy

światowej w Paryżu w 1900 r. Wkrótce stały się też świetnym chwytym reklamowym i wabikiem na klientów.

Polski akcent

Pierwszymi schodami ruchomymi na obecnym terytorium Polski były te zamontowane w 1930 r. we wrocławskim domu towarowym Wertheim. Ale tymi najbardziej znanymi są uruchomione 22 lipca 1949 r. na warszawskiej Trasie W-Z. Ich producentem była radziecka firma Mjetrostroj. Stanowiły one trzy ciągi łączące obecną al. Solidarności z placem Zamkowym. Każdy z ciągów miał 30 m długości, a przy wysokości 12 m wykazywały przepastność nawet do 10 tys.

osób na godzinę. Nieremontowane z powodów braku części zamiennych i zaniedbania stopniowo podupadały, aż zostały wyłączone. W 2005 r., na zlecenie Zarządu Dróg Miejskich, przeprowadzono ich kapitalny remont. Ponownie ruszyły 21 lipca tego samego roku. Trzy lata po debiucie schodów z Trasy W-Z, w 1952 r., otwarto równie popularne schody ruchome w Centralnym Domu Towarowym. Z kolei Dworzec Centralny z 1975 r. był pionierem chodników ruchomych na pochylniach. Miał też pierwsze w Polsce ruchome schody bez metki „made in USSR” — były amerykańskie.

Izabela Tadra

itadra@pb.pl • 022-333-99-35